

Zamiana

Renata Przemyk

Ja się stąd nie ruszę
Ja już tu zostaję
Bo to miejsce moje jest
Nic mnie tu nie sięgnie
Lecz jak coś dostanę
To rozważę czy stąd pójść

Ten mnie nie posłucha
Ten kto nie ma ucha
Do lirycznych lir i harf
Nie ma do mnie ręki
Więc mi nie zaręczy
Że mi w zamian to coś da

Lecz jak już stąd wyjdę
To nie za mąż przecież
Po co w drogę tyle brać
Chyba że odgadniesz
Czego chcę naprawdę
I naprawdę mi to dasz